

(II Romanista - F.Oddi) Lorenzo w domu, Luca powołany: na liście powołanych na mecz z Bologną jest Pellegrini, którego się nie spodziewałeś. Który dalej, w planach z początku sezonu, miał być przez całe rozgrywki z pierwszym zespołem, ale zerwanie więzadła krzyżowego w sparingu na zgrupowaniu w Pinzolo zmieniło karty przy stole.

Rocznik 1999, 19 lat skończonych 7 marca, lewy obrońca dorastający w sektorze młodzieżowym - zdobywca trzech mistrzostw z kategoriami Giovanissimi, Allievi i Primavera oraz Coppa Italia i Superpucharu - miał być zastępcą Kolarova w pierwszych miesiącach sezonu, aż do pełnego wyleczenia Emersona Pelmieriego, który jednak odszedł w styczniu, zostawiając mu ponownie przestrzeń. Kontuzja z lipca pokrzyżowała plany, tak jak i nawrót urazu z 2 grudnia: wrócił na boisko z Primavera, aby odzyskać rytm meczowy, w meczu z Milanem, ale w 44 minucie narzekał na dyskomfort kolana (te same, ale w innym miejscu) i poprosił o zmianę. Doszło do mikropęknięcia rzepki, kolejnych trzech miesięcy zastopowania. Od kilkunastu dni chłopak trenuje z grupą.

W międzyczasie jednak Roma musiała rozwiązać problem z kontraktem, który wygasa w czerwcu. Chłopak, zarządzany przez Mino Raiolę, ma wysokie żądania: Spalletti, który powoływał już go do seniorów, chciał go w Interze, w Premier League znają go bardzo dobrze, biorąc pod uwagę grę w reprezentacjach młodzieżowych, jednak zespołem, który miałby największe szanse na wykorzystanie braku przedłużenia kontraktu byłby Juventus. Roma jednak jest gotowa w niego zainwestować, to pierwsze powołanie w sezonie i kolejny pozytywny sygnał: przedłużenie - 4 lata ze wzrastającymi zarobkami, klauzulą rozwiązania umowy w przypadku braku gry - może pojawić się już po meczu z Barceloną.

Autor: abruzzo